

Sygnatura akt VI Ka 489/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Arkadiusz Łata (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale D. K.

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r.

sprawy skazanego **Ł. W.** ur. (...) w Z.

syna D. i A.

w przedmiocie wydania wyroku łącznego

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 12 stycznia 2016 r. sygnatura akt VII K 733/13

na mocy art. 437 kpk, art. 439 § 1 pkt 11 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.

Sygn. akt VI Ka 489/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało – niezależnie od granic zaskarżenia oraz od podniesionych zarzutów – uchylić zapadły wyrok łączny, a sprawę Ł. W. w tej materii przekazać do rozpoznania ponownego Sądowi I instancji. W badanym przypadku doszło bowiem do naruszenia prawa procesowego – a to art. 573 § 2 kpk, które zakwalifikować należało w kategoriach bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu przepisu art. 439 § 1 pkt. 11 kpk.

W dniu 15 lipca 2014r. do Sądu Rejonowego wpłynął wniosek skazanego o doprowadzenie go na rozprawę (vide: K-36), której termin wyznaczony był na dzień 25 lipca 2014r. Sprowadzenie to faktycznie jednak nie nastąpiło (pomimo zarządzenia sędziego o treści: „doprowadzić”), zaś Sąd jurysdykcyjny dokonał otwarcia przewodu sądowego i przeprowadził pierwsze czynności dowodowe. Na rozprawie tej był jednak obecny wyznaczony obrońca z urzędu.

Ł. W. doprowadzono na kolejne terminy rozprawy w dniach: 2 grudnia 2014r. (vide: K-81, tu powtórzono wcześniejsze czynności dowodowe), 13 lutego 2015r. (vide: K-91) oraz 23 października 2015r. (vide: K-147). W rozprawie uczestniczył obrońca z urzędu.

Publikację wyroku łącznego wyznaczono w dacie 5 listopada 2015r., jednakże wznowiono wówczas przewod sądowy celem podjęcia dodatkowych jeszcze czynności dowodowych, zaś dalszy termin rozprawy wyznaczono na dzień 30 grudnia 2015r., o którym zawiadomiono skazanego (vide: K-148).

Ł. W. ponownie wystąpił wówczas o doprowadzenie go na tenże termin rozprawy. Wniosek skazanego wpłynął do Sądu I instancji dnia 24 listopada 2015r. (vide: K-156) i potem jeszcze raz w dniu 26 listopada 2015r. (vide: K-158).

Sąd orzekający przeszedł niestety nad powyższymi wnioskami do porządku dziennego, w żadnym stopniu ich nie rozstrzygając. W konsekwencji Ł. W. nie został doprowadzony na ostatni termin rozprawy i nie brał w niej udziału, choć uprzednio analogiczny wniosek został de facto uwzględniony i skazany był obecny na wszystkich wcześniejszych terminach rozprawy, wyłączywszy dzień 25 lipca 2014r. (vide: K-165). W dacie 30 grudnia 2015r. doszło natomiast do zamknięcia przewodu sądowego, odebrano ostatnie głosy stron (tj. prokuratora oraz obrońcy z urzędu), po czym w dniu 12 stycznia 2016r. opublikowano zaskarżony wyrok łączny (vide: K-170-171).

Stosownie do uregulowania art. 573 § 2 kpk w sprawach o wydanie wyroku łącznego osobiste stawiennictwo skazanego na rozprawie nie jest oczywiście obowiązkowe, zaś przepis art. 451 kpk stosuje się odpowiednio, chyba że sąd postanowi inaczej. W badanym przypadku tego rodzaju „inne postanowienie” w istocie miało miejsce, gdyż – jak wspomniano wyżej – wcześniejszy wniosek Ł. W. spowodował w praktyce jego doprowadzenie na kolejne terminy rozprawy, choć postanowienie w sensie procesowym nie zapadło (doprowadzenie następowało w wyniku zarządzenia sędziego).

Innymi słowy doszły do uznania obecności skazanego na rozprawie za obowiązkową. W efekcie należało Ł. W. konsekwentnie doprowadzić również na ostatni termin rozprawy, tym bardziej, że ponownie o to wniósł – i to niezależnie od faktu posiadania obrońcy z urzędu oraz obecności i czynnego udziału obrońcy w postępowaniu w dniu 30 grudnia 2015r.

Omówiony stan rzeczy – w braku doprowadzenia – oznaczał natomiast rozpoznanie sprawy podczas nieobecności skazanego, którego obecność była obowiązkowa, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 kpk.

Bezwzględna przyczyna odwoławcza powoduje z kolei uchylenie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia oraz podniesionych w apelacji zarzutów. Nie bada się też wpływu popełnionego uchybienia na treść wyroku. W efekcie Sąd Okręgowy ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego pochodzącego od obrońcy – na zasadzie art. 436 kpk – do problematyki naprowadzonej wyżej. Było to bowiem wystarczające do wydania orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, zaś odnośnienie się do zarzutów zgłoszonych w apelacji jawiło się jako przedwczesne.

Na marginesie tylko należy zwrócić uwagę na błędne określenie przez Sąd Rejonowy granic w jakich dopuszczalne było ukształtowanie kary łącznej w przypadku rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 3 zaskarżonego wyroku łącznego. Wedle Sądu jurysdykcyjnego wynosiły one od 1 roku do 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (vide: K-183 verte).

Tymczasem najsurowsza z kar częściowych, jakie podlegały łączeniu wymierzona została w rozmiarze 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności (wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 19 września 2013r. – sygn. akt VII K 583/13, skazanie za czyn z art. 223 kk, pkt VI części wstępnej wyroku łącznego), zaś suma kar jednostkowych zamykała się wysokością 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Uchybienie nastąpiło zatem na korzyść skazanego.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania o wydanie wyroku łącznego – w całości o należyte respektowanie woli skazanego w zakresie obecności na rozprawie. Uwzględni wszystkie uwagi Sądu odwoławczego.

Orzeciono zatem jak wyżej.